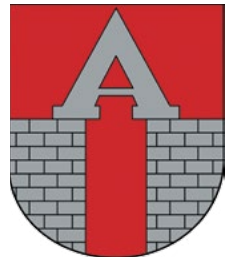




40 i Cztery

piszemy o Was i dla Was



BEZPŁATNY BIULETYN INFORMACYJNY URZĘDU MIEJSKIEGO W ALEKSANDROWIE ŁÓDZKIM

ISSN 1642-6711 NAKŁAD 11 000

11 września 2026 r. Nr 11 (738)



Szukają seniorów z pomysłami s. 2



Fotorelacja z SDL s. 10-11

4 TYS. BEZPŁATNYCH MIGAWEK



FELIETON

Potwory wyjechały.

XVII edycja Summer Dying Loud za nami. Miasto przetrwało. Nie spłonęło. Ratusz stoi. Ulice nie zostały przejęte przez hordy barbarzyńców, a metalowcy, ku rozczarowaniu niektórych komentujących, nie pożarli mieszkańców.

Choć wyglądali podejrzanie.

Czarne koszulki. Tatuże. Brody. Czaszki. Długie włosy. Czyli dla części internetowych ekspertów komplet dowodów na upadek obyczajów.

W komentarzach jak zwykle zrobiło się więc gorąco.

Za głośno. Za długo. Po co to komu. Kto na to pozwala. Straszni ludzie. Dziwna muzyka.

Siedemnasta edycja festiwalu, a niektórzy wciąż reagują tak, jakby właśnie odkryli, że na koncercie używa się wzmacniaczy.

Tak. Metal jest głośny.

To mniej więcej tak samo odkrywczym jak informacja, że na basenie jest mokro.

Znacznie ciekawsze jest jednak to, że ci „straszni” ludzie przyjeżdżają do miasta, wynajmują noclegi, jedzą w restauracjach, robią zakupy, tankują, zamawiają taksówki i zostawiają pieniądze.

Czyli zachowują się wyjątkowo niebezpiecznie dla lokalnej gospodarki.

Jeszcze gorzej: są zwykłe mili.

Człowiek z koszulką przedstawiającą demona i trzema czaszkami potrafi powiedzieć „dzień dobry”. Pod sceną pomaga komuś wstać. Przepuszcza w drzwiach. Podaje wodę. Pyta, czy wszystko w porządku.

Koszmar stereotypisty.

Bo jak tu nienawidzić potwora, kiedy potwór właśnie ustąpił ci miejsca?

Summer Dying Loud robi przy okazji coś, czego nie da się osiągnąć nawet najpiękniejszym sloganem promocyjnym.

Buduje rozpoznawalność miasta.

Od siedemnastu edycji.

Ludzie wiedzą, gdzie przyjechać. Wiedzą po co. Wracają. Opowiadają innym. Publikują zdjęcia. Oznaczają lokalizację. Nazwa miasta pojawia się w środowisku muzycznym w Polsce i poza nią.

Można wydać dziesiątki tysięcy na film promocyjny z dronem lecącym nad rynkiem przy fortepianowej muzyce.

Można też mieć festiwal, na który ludzie naprawdę chcą przyjechać.

Problem w tym, że dron nie gra death metalu.

I tu dochodzimy do sedna.

Nie trzeba kochać Summer Dying Loud. Nie trzeba lubić metalu. Nikogo też nie trzeba przekonywać, że trzy dni ciężkich gitar to najlepszy soundtrack do podlewania pelargonii.

Ale warto odróżniać własny gust od obiektywnej wartości wydarzenia.

„Nie lubię tej muzyki” to opinia.

„Tacy ludzie są straszni” to już zwykłe uprzedzenie opakowane w komentarz.

XVII edycja dobiegła końca.

Potwory spakowały namioty i wyjechały.

Zostawiły po sobie pieniądze wydane w mieście, tysiące zdjęć, promocję, wspomnienia i ludzi, którzy chcą wrócić.

Zapadła cisza.

Teraz wreszcie będzie można spokojnie otworzyć Facebooka i napisać najważniejszy lokalny komentarz sezonu:

„Tutaj naprawdę nic się nie dzieje”.

ROMA

Czas na nowe pomysły

Fajni seniorzy poszukiwani

■ Krystyna Buda-Sowa

Dobiegł koniec drugiej kadencji Aleksandrowskiej Rady Seniorów. Czas na trzecią i może to być naprawdę inspirująca kadencja. Wszystko zależy od samych seniorów, którzy już powinni zgłaszać swoje kandydatury i działać. Brakuje tańca i śpiewu? Integracji z sąsiadami z innych gmin? A może zniżek do kina, geriatry w SP ZOZ, współpracy z Młodzieżową Radą Miejską? Kandydując możesz mieć wpływ na inicjatywy skierowane dla swojej grupy wiekowej. Ktoś ma to za ciebie zrobić? Zrób sam, a będzie na pewno lepiej.

Dziś w „starym” składzie Aleksandrowskiej Rady Seniorów pozostało już tylko pięć najbardziej aktywnych pań. Przez ostatnie lata rada udowodniła, że seniorzy chcą być obecni w życiu miasta i mają na nie wpływ. Brydż, dancingi, teatr i opera, spotkania, wspólne wyjazdy i wiele innych inicjatyw – Rada Seniorów nie tylko organizowała czas, ale przede wszystkim zachęcała starszych mieszkańców do wyjścia z domu, spotkania z innymi i wspólnego działania. – To była bardzo trudna kaden-

cja dla nas, bo z 10 radnych zostało nas tylko pięcioro – mówi Danuta Dubas przewodnicząca Rady Seniorów. – Dotrwałyśmy do końca i cieszę się z tego. Mimo trudności napotkanych po drodze. Kandydować już jednak nie będę, bo zaczynałam mając sześćdziesiąt kilka lat, teraz mam już siedemdziesiąt kilka i oddaję stery młodszemu.

– Będziemy oczywiście służyć radą i pomocą – dodają zgodnie panie radne.

– Ja już powiem, że trzeba planować długofalowo, czyli na miesiąc wcześniej, bo wtedy jest większe zaangażowanie w to co się robi – mówi Ryszarda Matczak sekretarz Rady Seniorów.

Wacława Wójt, z-ca przewodniczącej rady przychodzić do świetlicy Rady Seniorów przy ul. Kopnickiej na pewno będzie. To ona założyła kółko brydżowe i chciałyby dalej uczestniczyć w rozgrywkach.

Co ważne, seniorzy nawiązali również współpracę z Młodzieżową Radą Miejską. Dwie generacje spotykały się, rozmawiały i wspólnie działały na rzecz Aleksandrowa Łódzkiego.

Teraz czas na trzecią kadencję

Rady Seniorów. Kandydaci mogą zgłaszać swoje kandydatury do 18 września. Poszukiwane są osoby aktywne, pełne pomysłów i gotowe działać na rzecz aleksandrowskich seniorów i całego miasta.

– Po formularze zgłoszeniowe można przyjść do Biura Rady lub wydrukować ze strony internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta, wypełnić i przynieść do Biura Rady – mówi Iwona Tomasik opiekun Rady Seniorów. – Przypomnę, że Rada Seniorów jest ciałem społecznym i doradczym, które reprezentuje interesy starszych mieszkańców gminy, jak i aktywizuje naszą społeczność senioralną. Także serdecznie zapraszamy do kandydowania, bo przed nową radą kolejne cztery lata pracy, pomysłów i miejskich inicjatyw.

Aleksandrowska Rada Seniorów może liczyć maksymalnie 21 radnych. I właśnie tylu aktywnych seniorów poszukiwanych jest w trzeciej kadencji. To szansa dla tych, którzy chcą działać, angażować innych i chcą mieć wpływ na to, jak wygląda życie seniorów w Aleksandrowie Łódzkim.



„40 i cztery” biluletyn
Aleksandrowa Łódzkiego.
Wydawany od 1991 roku

Wydawca:
Urząd Miejski
w Aleksandrowie Łódzkim

**Naczelnik Wydziału
Informacji i Mediów:**
Agata Kowalska

Redakcja:
Krystyna Buda-Sowa
Michał Kiński
Ewelina Madejska
Emilia Olczak
Martyna Patora

Adres redakcji:
95-070 Aleksandrow Łódzki
Plac Tadeusza Kościuszki 4

Kontakt:
42 270 03 43
redakcja@aleksandrow-lodzki.pl

Druk:
Agora SA.



Teraz to już z góry

■ Agata Kowalska

Kolejny odcinek trasy pieszo-rowerowej gotowy, a następny już w drodze.

Gładka jak stół, tak wygląda dziś nowa trasa pieszo-rowerowa łącząca Wolę Grzymkową ze Zgniłym Błotem. Ma ponad 2 kilometry długości i kosztowała 3 mln złotych. Przed nami odbiór techniczny odcinka, ale mieszkańcy już korzystają ze ścieżki.

Nowy ciąg pieszo-rowerowy powstał wzdłuż drogi powiatowej na odcinku od Woli Grzymkowej do Zgniłego Błota. Inwestycja kosztowała ponad 3 mln zł i została współfinansowana ze środków unijnych.

– Choć formalnie zadanie nie zostało jeszcze ostatecznie odebrane, nową trasę już przemierzają piesi i rowerzyści. Trwają ostatnie prace porządkowe oraz nasadzenia drzew. Gładka nawierzchnia zachęca do korzystania z tego odcinka, a przede wszystkim poprawia bezpieczeństwo osób, które poruszają się tędy, na co dzień – mówi Danuta Antczak – Mastalerz, Naczelnik Wydziału Inwestycji, Gospodarki Odpadami i Rolnictwa.

To nie koniec dobrych wiadomości. W sierpniu podpisano umowę na budowę kolejnego, tym razem 4-kilometrowego fragmentu trasy ze Zgniłego Błota do Słowaka. Obecnie asfaltowy ciąg kończy się bowiem w okolicach dworku w Zgniłym Błocie. Plac budo-

wy został już przekazany wykonawcy i lada chwila rozpocznie się budowa. Wartość tej inwestycji to 7,3 mln zł, a zadanie, podobnie jak poprzedni etap, będzie współfinansowane ze środków unijnych.

To już ostatni etap projektu, który spina 11 kilometrową trasę rowerową prowadzącą z centrum Aleksandrowa Łódzkiego, aż do Bełdowa.

– Ciągi pieszo-rowerowe, które realizujemy są na ostatniej prostej. Ring w tej części gminy już w przyszłym roku zostanie całkowicie ukończony. Pozostaje realizacja ciągów pieszo-rowerowych wzdłuż ulicy Wierzbńskiej oraz Zgierskiej, ale to już nie nasza inwestycja. Trzymamy jednak rękę na pulsie – mówi Burmistrz Jacek Lipiński.

To kolejny ważny element tej pieszo-rowerowej inwestycji, na którą już od dawna liczą mieszkańcy. Mowa zarówno o budowie ciągu wzdłuż drogi wojewódzkiej – od ul. Warszawskiej w kierunku Zgierza, jak i drogi krajowej



w kierunku Poddębic od ul. Wierzbńskiej. Na ulicy Warszawskiej powstać ma ponad dwukilometrowy odcinek. Inwestorem będzie Zarząd Dróg Wojewódzkich.

Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad przygotowuje się do rozpoczęcia prac projektowych nad ciągiem pieszo-rowerowym wzdłuż ul.

Wierzbńskiej, aż do Łobodzi. Obie inwestycje zarówno wojewódzka, jak i krajowa mają być realizowane przy udziale gminy. Po obu stronach są już deklaracje i zabezpieczone środki. Teraz trwa etap dokumentacyjny. A ten, jak wiadomo, potrafi być najbardziej czasochłonną częścią całej tego typu inwestycji.

Quadem do pożaru



Pomysł pojawił się zaledwie kilka miesięcy temu, a dziś jest już rzeczywistością. Do jednostki OSP w Rąbieniu trafił nowy quad, który ma pomóc strażakom przede wszystkim w dotarciu tam, gdzie duży samochód nie zawsze może dojechać.

Zakup kosztował 76 tysięcy złotych. Na tę kwotę złożyły się fundusze sołectwa Rąbienia, Rąbienia AB i Antoniewa oraz środki z budżetu gminy. A od pomysłu do zakupu minęło zaledwie kilka miesięcy.

W środę, 2 września w Rąbieniu odbyło się uroczyste powitanie nowego sprzętu. Byli mieszkańcy, przedstawiciele władz,

strażacy, były race, dużo emocji i oczywiście... pierwsze przejażdżki!

Warto dodać, że nowy sprzęt wyposażony został również w pług śnieżny, który pozwoli na awaryjne odśnieżanie zasypanych zimą wiejskich dróg.

– Kiedy umawialiśmy się z firmą, która miała przygotować nam tego quada, to byliśmy trochę dalej w kolejce do odbioru. A tu w sierpniu telefon i informacja, że możemy go już odbierać. Dziękujemy, że Burmistrz zwołał tak szybko sesję Rady Miejskiej i radni mogli szybko przekazać straży pieniądze. I mamy już sprzęt – cieszy się Mariusz Kamiński, prezes OSP w Rąbieniu. (kbs)

Nauczyciele z mianowaniem



W aleksandrowskich szkołach przybywa wykwalifikowanej kadry. Kolejna grupa nauczycieli odebrała we wrześniu akty mianowania. To ważny krok w ich zawodowej karierze i jednocześnie gwarancja jeszcze lepszego poziomu nauczania dla uczniów.

W środę 2 września w Urzędzie Miejskim odbyło się uroczyste wręczenie aktów nadania stopnia nauczyciela mianowanego. Aby zdobyć ten tytuł, pedagodzy musieli przepracować w oświacie co najmniej cztery lata i pomyślnie zdać egzamin. Dokumen-

ty potwierdzające wyższe kwalifikacje wręczyli Burmistrz Jacek Lipiński oraz jego zastępca Piotr Adamczewski. Mianowania otrzymało aż 24 nauczycieli.

– Sam egzamin był sporym wyzwaniem, ale dzisiejsza uroczystość daje wielką satysfakcję – zgodnie twierdzili nauczyciele biorący udział w uroczystości.

Nowo mianowanym nauczycielom gratulujemy i życzymy kolejnych sukcesów oraz niegasnącej pasji w pracy z dziećmi i młodzieżą.

(kbs)



Wygwizdały raka po raz dziewiąty

Głośny dźwięk gwizdków ponownie rozbrzmiał przed budynkiem Salve Medica w Łodzi. W środę, 2 września odbyła się tam dziewiąta edycja akcji „Wygwizdać raka”, organizowanej przez Stowarzyszenie Amazonki Łódź Centrum. Wydarzenie połączyło edukację, dobrą zabawę i wsparcie dla osób zmagających się z chorobą nowotworową.

Stowarzyszenie Amazonki Łódź Centrum powstało z myślą o kobietach, które po usłyszeniu diagnozy potrzebują pomocy, rozmowy oraz obecności osób mających podobne doświadczenia. Jego siedziba mieści się w budynku Salve Medica, dlatego właśnie przed tą placówką każdego roku odbywa się akcja „Wygwizdać raka”. Rak piersi pozostaje najczęściej rozpoznawanym nowotworem złośliwym wśród kobiet w Polsce. Każdego roku diagnozę słyszy ponad 21 tysięcy Polek. Dlatego jednym z najważniejszych celów wydarzenia było przypomnienie o regularnych badaniach. Wczesne rozpoznanie choroby zwiększa szanse na skuteczne i mniej obciążające leczenie. Bardzo ważna jest znajomość własnego ciała i regularna samokontrola piersi, wykonywana raz w miesiącu. Pozwala ona zauważyć niepokojące zmiany i szybciej zgłosić się do lekarza. Nie zastępuje jednak badań obrazowych ani konsultacji medycznej. USG oraz mammografia są kolejnymi istotnymi elementami diagnostyki i profilaktyki, a kobiety w wieku od 45 do 74 lat mogą korzystać z programu bezpłatnej mammografii zgodnie z obowiązującymi kryteriami.

– Uczestniczki mogły skorzystać ze specjalnych fantomów przedstawiających różnego rodzaju zmiany w piersiach. Dzięki temu mogły nie tylko poznać właściwą technikę samobadania, lecz także przekonać się, jak mogą być wyczuwalne niepokojące guzki – opo-



wiada Anna Sitarska ze Stowarzyszenia Amazonki Łódź Centrum.

Tegorocznej odsłonie wydarzenia towarzyszyło wiele dodatkowych atrakcji.

– Po raz pierwszy do akcji włączyło się Koło Gospodyń Wiejskich z Rąbienia. Nie zabrakło także ruchu i muzyki. Uczestnicy wspólnie z przedstawicielami Xtreme Fitness Rąbień uczyli się podstaw salsy – wymienia Julita Smaglińska z Fundacji Amazonki, Łódź Centrum.

Druhowie z OSP Rąbień udostępnili natomiast fantomy do nauki pierwszej pomocy. Każdy chętny mógł przeciwstawić najważniejsze czynności wykonywane w sytuacji zagrożenia życia. Pokazało to, że „Wygwizdać raka” jest nie tylko akcją wspierającą pacjentów onkologicznych, ale również szeroko rozumianym wydarzeniem edukacyjnym.

Gościem spotkania była łódzka wokalistka Ewelina Hak. Artystka jest szczególnie związana z osobami zmagającymi się z nowotworami, ponieważ choroba onkologiczna dotknęła również jej męża.

Najważniejszy moment wydarzenia powtarzał się o każdej pełnej godzinie. Od godziny 11.00 do 15.00 przed Salve Medica robiło się naprawdę głośno. Uczestniczki, wyposażone w gwizdki, wspólnie tworzyły donośny dźwięk, w symboliczny, ale bardzo wyrazisty sposób pokazując, że raka nie można ignorować – trzeba go „wygwizdać”, badać się i działać bez zwlekania.

Organizatorki po raz kolejny apelowały do kobiet, aby nie odkładały badań na później. Samokontrola powinna stać się comiesięcznym nawykiem, a każda zauważona lub wyczuwalna zmiana wymaga konsultacji z lekarzem. Regularne badania nie dają gwarancji uniknięcia choroby, ale mogą pomóc wykryć ją na wcześniejszym etapie i zwiększyć szanse na skuteczne leczenie.

Za rok akcja „Wygwizdać raka” będzie obchodziła swój jubileusz. Dziesiąta edycja z pewnością ponownie głośno przypomni, że w walce z rakiem piersi wiedza, czujność i regularne badania mają ogromne znaczenie.

(em)



Darmowa migawka = milion złotych rocznie na dojazdy dzieci i młodzieży

■ Krystyna Buda- Sowa

Darmowa migawka dla dzieci i młodzieży działa w Aleksandrowie Łódzkim już od trzech lat. I wszystko wskazuje na to, że pomysł trafił w potrzeby mieszkańców. Z roku na rok przybywa uczniów korzystających z bezpłatnych przejazdów. Obecnie jest ich już ponad 4 tysiące rocznie. To rozwiązanie, które dla rodzin oznacza konkretną oszczędność, a dla gminy niemalże wydatek. Aleksandrów Łódzki przeznacza na darmowe przejazdy dzieci i młodzieży około miliona złotych rocznie. W ciągu trzech lat daje to ponad 3 miliony złotych z gminnego budżetu przeznaczonych na bezpłatny transport do szkół i przedszkoli.

Jesteśmy przy tym jedną z niewielu gmin w Polsce, które zdecydowały się w ten sposób finansować dojazdy dzieci i młodzieży. Program obejmuje zarówno przejazdy na liniach łódzkich, jak i gminnych.

Kto może dostać darmową migawkę?

Warunki są dwa. Dziecko lub młoda osoba musi być zameldowana na terenie Gminy Aleksandrów Łódzki, a rodzic lub opiekun prawny musi rozliczać PIT w Urzędzie Skarbowym w Zgierzu. Po spełnieniu tych warunków i zamieszczeniu się w widełkach wiekowych 4-26 lat, można otrzymać migawkę ważną przez 90 dni. Jej wartość jest odczuwalna w domowym budżecie. W przypadku linii łódzkich to 248 złotych, a na liniach gminnych – 114 złotych miesięcznie na dojazd, które zostają w kieszeni mieszkańca. Zdarza się, że uczniowie mieszkający na wsi korzystają z dwóch; dojeżdżając linią gminną do Aleksandra Łódzkiego i przesiadając się na linię 78 do



Łodzi. Wtedy to są spore oszczędności na dojazdach, a jak w rodzinie jest dwójka takich dzieci to zysk jest podwójny.

W tym roku możliwości korzystania z programu jeszcze się zwiększyły. Na terenie gminy funkcjonują już cztery linie gminne, a wśród nich nowa linia łącząca Aleksandrów Łódzki ze Zgierzem. Darmowa migawka to więc nie tylko udogodnienie dla uczniów, którzy mogą samodzielnie

i bezpiecznie dojeżdżać do szkoły. To także realne odciążenie rodzinnych budżetów. A rosnąca z roku na rok liczba użytkowników pokazuje, że mieszkańcy chętnie z tego rozwiązania korzystają. Druki wniosków można pobrać ze strony internetowej gminy w zakładce Komunikacja Miejska lub w wersji papierowej w Biurze Podawczym oraz Referacie Komunikacji i Energetyki. Ważne jest, by pobierany z Internetu wniosek był aktualny, czyli z marca 2026 roku.

Zespół Szkół Specjalnych z budynkiem pasywnym



To jedna z największych inwestycji oświatowych Powiatu Zgierskiego i odpowiedź na problem, który narastał wraz z rozwojem szkoły. Podpisana została umowa na budowę nowego, pasywnego budynku Zespołu Szkół Specjalnych im. Stefana Kopcińskiego w Aleksandrowie Łódzkim. Wartość zadania przekracza 17 mln zł. Pierwsze roboty budowlane planowane są na 2027 rok, a finał inwestycji - na 2028. Dla społeczności szkoły podpis pod umową ma znaczenie znacznie większe niż rozpoczęcie kolejnego procesu inwestycyjnego. Placówka od lat mierzy się z ograniczoną przestrzenią, podczas gdy liczba jej uczniów systematycznie rośnie.

– To dla nas spełnienie marzeń, coś, na co czekaliśmy latami. Nie wierzyliśmy, że to w ogóle jest możliwe. Dzisiaj naprawdę wieje wiatr zmian. Cała społeczność szkoły jest szczęśliwa – mówi Paulina Szafarz, dyrektor Zespołu Szkół Specjalnych im. Stefana Kopcińskiego w Aleksandrowie Łódzkim.

Obecnie w placówce uczy się blisko 150 uczniów. Niewielkie sale i ograniczona przestrzeń coraz mocniej utrudniają zarówno prowadzenie zajęć, jak i pracę nauczycieli oraz specjalistów.

– Klasy są bardzo małe i przepełnione. Nowy budynek pozwoli nam właściwie realizować podstawę programową i zapewnić dzieciom warunki, na jakie zasługują – podkreśla Paulina Szafarz.

Inwestycja zostanie zrealizowana w formule „zaprojektuj i wybuduj”. Oznacza to, że podpisanie umowy

nie oznacza jeszcze natychmiastowego wejścia ciężkiego sprzętu na teren szkoły. Najpierw na podstawie przygotowanego programu funkcjonalno-użytkowego musi powstać projekt.

– Wartość przetargu przekracza 17 mln zł. To ogromne przedsięwzięcie w skali budżetu Powiatu Zgierskiego. Jeżeli cały proces projektowy przebiegnie zgodnie z harmonogramem, pierwsze roboty powinny rozpocząć się w 2027 roku. Mamy nadzieję, że gotowy budynek zobaczymy już w 2028 roku – mówi Sebastian Dunin, wicestarosta zgierski.

Nowy obiekt będzie budynkiem pasywnym. Wymaga to zastosowania rozwiązań pozwalających osiągnąć rygorystyczne parametry energetyczne, które następnie podlegają weryfikacji. Jednym ze sprawdzianów będzie próba szczelności budynku.

– Parametry energetyczne obiektu muszą zostać sprawdzone i potwierdzone przez zewnętrzną firmę. Chodzi o to, żeby wartości wynikające z charakterystyki energetycznej rzeczywiście zostały osiągnięte. Dla użytkownika oznacza to przede wszystkim niskie koszty eksploatacji – wyjaśnia Łukasz Król, wiceprezes zarządu Grupy Eko Energia, wykonawcy inwestycji. Dodatkowym wyzwaniem będzie prowadzenie inwestycji przy funkcjonującej placówce. Zarówno szkoła, jak i wykonawca deklaruje, że organizacja budowy zostanie podporządkowana bezpieczeństwu uczniów i pracowników.

– Nie boimy się niewygody. Czekaliśmy na tę inwestycję

cię tak długo, że będziemy cierpliwie czekać również na zakończenie budowy i z uśmiechem znosić związane z nią niedogodności – dodaje dyrektor szkoły.

Powiat Zgierski zamierza pokryć koszt przedsięwzięcia z kilku źródeł. Oprócz wkładu samorządu planowane jest pozyskanie finansowania zewnętrznego, m.in. z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska oraz PFRON.

– To bardzo ważna i bardzo długo oczekiwana inwestycja. Kiedyś szkoła liczyła około 60 uczniów, dziś jest ich około 150, a potrzeby będą rosły. Naszym zadaniem jest zapewnienie dzieciom jak najlepszych i godnych warunków – mówi Iwona Dąbek, starosta zgierski. – Będziemy ubiegać się o finansowanie z różnych źródeł, przede wszystkim z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska, ale liczymy również na inne środki zewnętrzne, w tym z PFRON. Pozostałą część pokryją środki samorządowe Powiatu Zgierskiego.

Podpisanie umowy otwiera teraz etap projektowania. Jeśli procedury i prace będą przebiegały zgodnie z harmonogramem, w 2027 roku projekt ma zejść z papieru na plac budowy, a rok później szkoła ma zyskać przestrzeń, na którą jej społeczność czekała od lat.

(Powiat Zgierski)



Żywność dla potrzebujących

Do Aleksandrowa Łódzkiego trafiła kolejna pomoc z Banku Żywności, współfinansowana z funduszy europejskich. To produkty dla osób i rodzin, które znalazły się w trudniejszej sytuacji materialnej. W paczkach znalazły się między innymi: płatki owsiane, mleko, ser, filety z makreli, cukier, olej czy fasolka po bretońsku. Pomoc jest skierowana do osób spełniających określone kryterium dochodowe. Dochód nie może przekraczać 2180 złotych na osobę w rodzinie oraz 2676 złotych w przypadku osoby samotnie gospodarującej.

– W tej chwili z banku żywności ko-

rzysta około 450 mieszkańców. To prawdopodobnie ostatnia, trzecia dostawa w tym roku. Osoby w potrzebie w pierwszej kolejności powinny zgłosić się do Ośrodka Pomocy Społecznej. Pracownicy zbadają sytuację materialną i odpowiednio pokierują w celu udzielenia pomocy – zaznacza Sławomir Michalak, dyrektor OPS w Aleksandrowie Łódzkim.

Zatem warto zgłosić się do ośrodka i sprawdzić, jak skorzystać z dostępnej pomocy. To konkretne wsparcie, które może realnie odciążyć domowy budżet. (mk)



Przez żołądek do serca... dzieci

■ Ewelina Madejska



W czwartek, 3 września, w Szkole Podstawowej nr 1 w Aleksandrowie Łódzkim uroczysto otwarto Pracownię Smaku. Nowa sala, wyposażona w profesjonalny sprzęt kucharski, ma być miejscem, w którym uczniowie będą mogli rozwijać swoje kulinarne pasje, zdobywać praktyczne umiejętności i przede wszystkim dobrze się bawić.

Dla młodych kucharzy przygotowania do uroczystego otwarcia rozpoczęły się już dwa dni wcześniej. Pod okiem profesjonalnego kucharza uczniowie przygotowywali potrawy kuchni włoskiej i polskiej. Nie zabrakło przy tym dobrej zabawy, współpracy i kulinarnych eksperymentów.

– Zdecydowanie warto uruchamiać takie pracownie w szkołach, ponieważ rozwijają kreatywność wśród dzieci. Choć praca z nimi bywa wymagająca, sprawia też wiele przyjemności – mówi Damian Bukowicz, kucharz, który podczas zajęć dzielił się z uczniami swoim doświadczeniem.

Pomysłodawczynią utworzenia Pracowni Smaku była Aleksandra Krawczyk, nauczycielka edukacji wczesnoszkolnej.

– Prowadząc zajęcia w klasie, zauważyłam potrzebę rozwijania u dzieci umiejętności właśnie w tym kierunku. Pomyślałam, że taka pracownia pozwoliłaby im odkrywać, poznawać i zdobywać praktyczne umiejętności. Pani dyrektor przychyliła się do tego pomysłu, a podczas różnego rodzaju kiermaszów szkolnych zbieraliśmy środki na ten cel. W dopo-

sażeniu pracowni w profesjonalny sprzęt wsparły nas również władze gminy – wyjaśnia nauczycielka. Podczas uroczystego otwarcia uczniowie mogli zaprezentować swoje kulinarne umiejętności, ale także obserwować, jak w kuchni radzą sobie przedstawiciele władz Aleksandrowa Łódzkiego. Ta część wydarzenia dostarczyła młodym kucharzom szczególnie dużo radości i emocji.

Nowa pracownia ma być nie tylko miejscem nauki gotowania. To również przestrzeń do rozwijania samodzielności, kreatywności i współpracy. Uczniowie będą mogli poznawać zasady zdrowego odżywiania, uczyć się planowania i przygotowywania posiłków, a przy okazji odkrywać, że gotowanie



może być świetnym sposobem na rozwijanie własnych pasji.

Wygląda więc na to, że w Szkole Podstawowej nr 1 w Aleksandrowie Łódzkim powiedzenie „przez żołądek do serca” nabiera zupełnie nowego znaczenia, tym razem przez żołądek prowadzi do serc i... kulinarnych pasji najmłodszych.

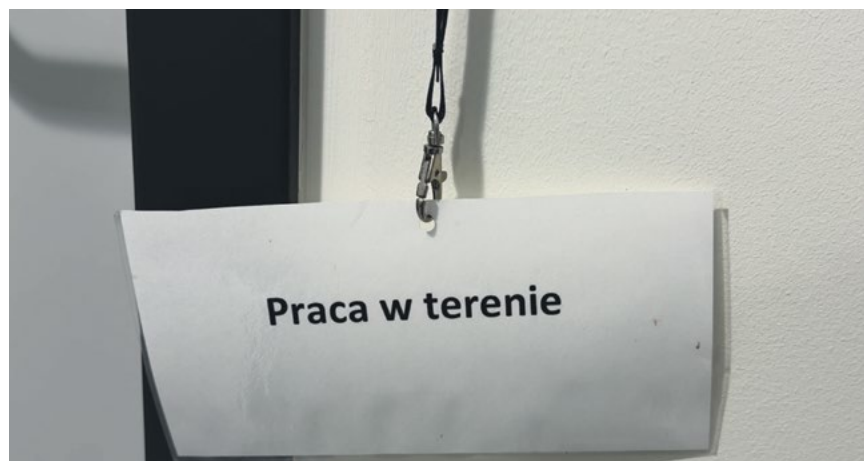


Zosia pomoże i załatwi każdą sprawę

Zosia ma profesjonalizm, spokój i cierpliwość opanowane do perfekcji. To sekretarka biura Pełnomocnika do spraw bezdomności zwierząt. Wysłucha, zada konkretne pytania, nie da się wyprowadzić z równowagi, a na koniec przygotowuje szczegółowy raport z każdej rozmowy. Brzmi jak rasowe AI? I trochę tak właśnie jest. Zosia ma bowiem jedno zadanie, uporządkować kontakt z mieszkańcami potrzebującymi pomocy dla zwierzęcia. A za Zosią stoi Kaśka, czyli Katarzyna Rezler, Pełnomocnik burmi-

strza do spraw bezdomności zwierząt.

– Często pracujemy w terenie i Zosia, ma ułatwić mieszkańcom kontakt z nami: zapisze informację i wyśle nam wiadomość, że ktoś czeka na kontakt ze mną. Ewentualnie przyjmie zgłoszenie, zapisze na bezpłatne szczepienie lub chipowanie. Cały czas się uczy, a właściwie my ją uczymy, by była w stanie pomóc w załatwieniu niemal każdej sprawy – tłumaczy Katarzyna Rezler. Kontakt z Zosią pod numerem telefonu: 42 2700321. (kbs)



Pierwszy dzwonek już za nami

We wtorek, 1 września we wszystkich szkołach zabrzmiał pierwszy dzwonek. W Gminie Aleksandrów Łódzki naukę rozpoczęło 3202 uczniów, wśród nich 357 pierwszoklasistów, którzy właśnie zaczęli swoją edukacyjną przygodę. Początek roku szkolnego zawsze wiąże się z wieloma emocjami, zarówno dla dzieci, jak i ich rodziców. Szczególnie ważny jest dla uczniów klas pierwszych, którzy po raz pierwszy zasiedli w szkolnych ławkach.

Po wakacyjnej przerwie uczniowie w większości powrócili do szkół w bardzo dobrych nastrojach. Była radość ze spotkań z koleżankami i kolegami, ciekawość nowych nauczycieli oraz nadchodzących wyzwań. Nie zabrakło jednak i takich, dla których wakacje zdecydowanie trwały zbyt krótko, a powrót do szkolnych obowiązków nie był powodem do zadowolenia.

Drodzy uczniowie, nie martwcie się! Przed Wami dziesięć miesięcy nauki, ale po drodze czekają również święta, ferie i kilka dłuższych przerw. A już 25 czerwca znów rozpoczną się upragnione wakacje. Wszystkim uczniom życzymy dobrych ocen, wytrwałości w zdobywaniu wiedzy, rozwijania swoich pasji oraz wielu powodów do radości. Nauczycielom satysfakcji z pracy, a rodzicom dumy z osiągnięć ich dzieci. (em)





SUMMER DYING LOUD XVII

Na terenie aleksandrowskiego MOSiR-u, od czwartku do soboty (3-5.09) miała miejsce siedemnasta edycja festiwalu Summer Dying Loud. Jak zawsze było to wielkie, muzyczne święto dla miłośników wszelkich odmian najostrzejszej muzyki rockowej, które przez lata wyrobiło sobie dobrą opinię nie tylko w Polsce. Festiwal stał się kulturalną wizytówką Aleksandrowa Łódzkiego, konsekwentnie budując markę miasta w promocji zewnętrznej o zasięgu międzynarodowym. Jest to festiwal, który po wielu latach stabilnego rozwoju osiągnął status jednego z najlepszych, wielodniowych, plenerowych wydarzeń poświęconych muzyce metalowej w całej Europie. Każdego roku w pierwszy weekend września do Aleksandrowa Łódzkiego przyjeżdżają tysiące fanów dosłownie ze wszystkich zakątków świata, by na scenie amfiteatru MOSiR zobaczyć ulubionych wykonawców, ale też spotkać przyjaciół, bawić się razem w pokojowej i radosnej atmosferze. To właśnie rodzinny, przyjazny klimat jest wielkim atutem aleksandrowskiej imprezy. Stali bywalcy SDL umawiają się na kolejne spotkanie z rocznym wyprzedzeniem. – Stało się już tradycją, że festiwalowa ekipa zbiera się razem na każdej kolejnej edycji SDL – mówi Jacek Lipiński, Burmistrz Aleksandrowa Łódzkiego, organizator festiwalu Summer Dying Loud. – Spotkanie z przyjaciółmi jest równie ważne jak repertuar koncertowy. Każdego roku staramy się nie tylko zapraszać wartościowe zespoły z całego świata, ale też dbać o kwestie organizacyjne, do których przywiązujemy bardzo dużą wagę. Chodzi o to, by w czasie trzydniowego festi-

walu naszym gościom niczego nie brakowało.

Na forach internetowych poświęconych festiwalowi od wielu już lat dominują pochwały dla ekipy SDL za tworzenie rodzinnej atmosfery i dbałość o szczegóły organizacyjne. Może właśnie z tego względu każdego roku fani metalu dosłownie z całego świata zjeżdżają do Aleksandrowa Łódzkiego w pierwszy weekend września, na pożegnanie letniego sezonu koncertowego. I jest to, z każdą kolejną edycją, coraz bardziej międzynarodowe towarzystwo. Bez wątplenia dzięki tej imprezie nazwa miasta jest kojarzona – i to bardzo pozytywnie – nawet daleko poza granicami Europy.

Od czwartku do soboty (3-5.09), na dwóch scenach zbudowanych po przeciwnych stronach terenu MOSiR „Olimpijczyk” im. W. Smolarka w Aleksandrowie Łódzkim, wystąpiło 51 zespołów z różnych zakątków świata, jak choćby z Japonii czy Australii. Znalazły się wśród nich prawdziwe gwiazdy rozmaitych odmian i gatunków muzyki metalowej (jak Satyricon, Nevermore, Triptykon, Massacre czy Destruction), ale też młode formacje, rokujące swym talentem i dobrze postrzegane na undergroundowej scenie. Jednym słowem: było to prawdziwe święto ciężkiego rocka!

Patronat honorowy nad wydarzeniem objęły – Joanna Skrzydlewska, Marszałek Województwa Łódzkiego oraz Iwona Dąbek, Starosta Zgierski. Partnerem Wydarzenia było Województwo Łódzkie - Urząd Marszałkowski, a także Powiat Zgierski. Dziękujemy!

tekst: Remigiusz Mielczarek
fot. Monika Wawrzyniak



Organizator:

Burmistrz
Aleksandrowa Łódzkiego
Jacek LipińskiPatronat
honorowy:MARSZAŁEK
WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO
Joanna SkrzydlewskaStarosta
Powiatu Zgierskiego
Iwona DąbekPatroni
mediów:

Partnerzy:





Senioralia w Dzierżaznej



W sobotę, 5 września, Dzierżazna przywitała tłumy seniorów, a to wszystko za sprawą Wojewódzkich Obchodów Dnia Seniora 2026, które odbyły się w Gminnym Centrum Kultury, Sportu, Turystyki i Rekreacji. Na wydarzeniu pojawili się liczni przedstawiciele organizacji zrzeszających seniorów z całego województwa łódzkiego. Oczywiście nie mogło zabraknąć delegacji z naszego miasta! Na miejscu Senioraliów pojawili się pracownicy Aleksandrowskiego Centrum Kultury w Aleksandrowie Łódzkim, którzy wraz ze słuchaczami Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Aleksandrowie Łódzkim przedstawiali ofertę UTW na nowy rok akademicki. Obecne również były delegacje Domu Dziennego Pobytu „Wrzos”, Aleksandrowskiej Rady Seniorów oraz Oddziału Rejonowego Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Aleksandrowie Łódzkim. Po uroczystym otwarciu, na scenie od-

było się rozstrzygnięcie IV Przeglądu Twórczości Artystycznej Seniorów „Co nam w duszy gra...”. W kategorii „Chóry”, Chór Towarzystwa Śpiewaczego im. Stanisława Moniuszki w Aleksandrowie Łódzkim zdobył II. miejsce! Po wręczeniu nagród, obecni na Senioraliach mogli na żywo posłuchać występów Laureatów, a także mini recitalu „Portret kobiety” Katarzyny Kołodziejczyk. Zwieńczeniem przedsięwzięcia był koncert „Nie tylko o miłości” Magdy Steczkowskiej z zespołem – wokalistka, oprócz autorskich numerów, wykonała również kilka utworów znanych z polskich filmów i seriali. Wszystkim zgromadzonym osobom w wieku eleganckim z pewnością nie doskwierała nuda, gdyż scena nie była jedyną rozrywką oferowaną przez organizatorów. Seniorzy mogli brać udział w pokazach i konkursach oraz oglądać stoiska innych wystawców. Przez cały czas trwania Wojewódzkich Obchodów

Dnia Seniora 2026 zewsząd niesły się głośnie rozmowy i śmiechy, a pary tańczyły w rytm muzyki dochodzącej ze sceny. Takie inicjatywy są świetnym sposobem na aktywizowanie seniorów oraz zachęcanie do zacieśniania i zawierania znajomości.

(Julia Hawryluk, Adam Twardowski - ACK)



Ziemniak, kartofel, pyra

Dzień Ziemniaka w Sobieniu to wydarzenie, które na stałe wpisało się w kalendarz lokalnych imprez. Od 13 lat przyciąga całe rodziny i staje się okazją do wspólnej zabawy oraz integracji mieszkańców.

Jednym z najważniejszych punktów programu były zawody strażackie dla dzieci. Najmłodsi mogli sprawdzić swoją szybkość i zwinność.

Upominki uczestnikom konkursu wręczyli przedstawiciele samorządu Aleksandrowa Łódzkiego wraz z gospodarzami wsi.

Biblioteka Publicznej im. Jana Machulskiego filia w Sobieniu zorganizowała w klubie warsztaty tworzenia ziemniaczanych figurek. Pomysłowość uczestników nie miała granic, a ze zwykłych ziemniaków powstawały prawdziwe dzieła sztuki. Mała Pola zabrała uczestników w pachnący i pełen kolorów świat lawendy. Razem z rodziną przy-

gotowała pachnące mydelka, sole do kąpieli i inne lawendowe cuda.

Dzień Ziemniaka nie mógł odbyć się bez degustacji lokalnych specjałów. Koło Gospodyń Wiejskich w Sobieniu przygotowało różnorodne ziemniaczane potrawy, które szybko zniknęły ze stołów. Na uczestników czekała również niepowtarzalna grochówka przygotowana przez druhow z Ochotniczej Straży Pożarnej w Sobieniu. Kolejna edycja imprezy pokazała, że w Sobieniu dobra zabawa udaje się na sto procent – bez względu na pogodę. Organizatorami wydarzenia był Sołtys wsi Sobień wraz z Radą Sołecką, KGW Sobień, OSP Sobień oraz Biblioteką Publiczną im. Jana Machulskiego w Aleksandrowie Łódzkim.

Honorowy patronat nad Dniem Ziemniaka objął Burmistrz Aleksandrowa Łódzkiego Jacek Lipiński. (em)



¡Hola! Salut! Hallo!

Trzy języki zmieniają czwartoklasistów z Aleksandrowa Łódzkiego w małych poliglotów. Od września do szkół podstawowych wszedł obowiązkowy język hiszpański, francuski i niemiecki. W każdej szkole inny.

W Szkole Podstawowej nr 4 jest to hiszpański. Na hiszpański postawiono również w szkołach w Beldowie i Rąbieniu, gdzie obecnie trwają poszukiwania nauczyciela. „Jedynka” oferuje natomiast uczniom język francuski i niemiecki. Z kolei w „Sportowej trójce” dzieci będą mogły uczyć się zarówno niemieckiego, jak i hiszpańskiego.

To nowość, jaka pojawiła się w od września za sprawą aleksandrowskiego samorządu: dodatkowy język obcy dla wszystkich uczniów klas czwartych. Pomysł do tej pory znajdował się przede wszystkim w strategii gminnej oświaty. Od tego roku udało się jednak przejść od planów do działania.

– Na początek z nowej oferty językowej skorzysta kilkanaście klas czwartych. W kolejnych latach dołączać będą następne roczniki, dzięki czemu projekt będzie stopniowo obejmował coraz większą grupę uczniów. W tym roku szkolnym jedynym wyjątkiem będzie Szkoła Podstawowa w Rudzie Bugaj, tam dzieciaki już uczestniczą w ponadprogramowym unijnym programie, więc nie obarczaliśmy ich jeszcze dodatkowymi zajęciami z języka – wyjaśnia Hanna Beda naczelnik Wydziału Edukacji.

Zgodnie z obowiązującą podstawą programową drugi język obcy w szkołach podstawowych pojawia się standardowo dopiero od klasy siódmej. W



aleksandrowskich szkołach uczniowie rozpoczną jego naukę już trzy lata wcześniej. Oznacza to, że kończąc szkołę podstawową, będą mieli za sobą aż pięć lat nauki dodatkowego języka. Jak twierdzą nauczyciele po takim czasie zdobyte umiejętności mają pozwolić młodym aleksandrowianom na swobodną komunikację.

– Pierwsze lekcje z nowym nauczycielem czwartoklasiści z „Czwórki” mają już za sobą. Z każdą kolejną godziną poznają nowe słówka i zwroty, ale nauka drugiego języka ma wyglądać nieco inaczej niż tradycyjne lekcje. Nie przewidziano, bowiem podręczników. Najważniejsza ma być komunikacja, a

nauka odbywać się będzie przede wszystkim poprzez zabawę, ćwiczenia i praktyczne wykorzystanie języka – opowiada dyrektor Renata Papis.

Koszty dodatkowej nauki pokrywa gmina z własnego budżetu. To kolejny przykład tego, że edukacja pozostaje jednym z priorytetów aleksandrowskiego samorządu. Inwestycja w języki obce to, bowiem nie tylko dodatkowe godziny w szkolnym planie lekcji, ale przede wszystkim inwestycja w kompetencje, które młodym ludziom mogą przydać się przez całe życie. Życzymy, zatem powodzenia, młodzi poligloci.

(ak)

Słowniczek:

język francuski

Dzień dobry – Bonjour
Dobry wieczór – Bonsoir
Jak się masz? – Comment ça va ?

język hiszpański

Dzień dobry – Buenos días
Dobry wieczór – Buenas tardes
Jak się masz? – ¿Cómo estás?

język niemiecki

Dzień dobry – Guten Tag
Dobry wieczór – Guten Abend
Jak się masz? – Wie geht es dir?



Fundusze Europejskie

Dofinansowane przez Unię Europejską



Gmina Aleksandrów Łódzki realizuje projekt Budowa instalacji paneli fotowoltaicznych dla budynków użyteczności publicznej w Gminie Aleksandrów Łódzki

Dofinansowanie projektu z UE:
4 539 550,78 zł



www.mapadotacji.gov.pl



Fundusze Europejskie

Dofinansowane przez Unię Europejską



Gmina Aleksandrów Łódzki realizuje projekt Budowa niskoemisyjnego systemu mobilności w Gminie Aleksandrów Łódzki – budowa dróg dla pieszych i rowerów II etap

Dofinansowanie projektu z UE:
6 704 215,56 zł



www.mapadotacji.gov.pl

Najlepsi z najlepszych dostali wyróżnienia



Sportowcy, artyści, pasjonaci języków obcych oraz laureaci konkursów i olimpiad przedmiotowych – najlepsi z najlepszych zostali wyróżnieni podczas Gali IX Edycji Lokalnego Funduszu Stypendialnego.

Uroczystość odbyła się 4 września 2026 roku w Centrum Odnowy Wsi w Parzęczewie. Stypendia przyznawane przez Fundację Rozwoju Gmin „PRYM” trafiły do 26 młodych, zdolnych i ambitnych osób, które osiągają znakomite wyniki w nauce, sporcie oraz innych dziedzinach, a przy tym konsekwentnie rozwijają swoje zainteresowania.

W gronie stypendystów znaleźli się ubiegłoroczni absolwenci szkół z terenu Gminy Aleksandrów Łódzki: Szkoły Podstawowej nr 1, Szkoły Podstawowej nr 4, a także szkół podstawowych w Beldowie, Rąbieniu oraz Rudzie Bugaj.

Spośród 26 utalentowanych aż 18 laureatów uczęszcza do szkół na terenie Gminy Aleksandrów Łódzki.

Stypendia wręczyli prezes Fundacji Rozwoju Gmin „PRYM” Jolanta Pęgowska, Starosta Zgierski Iwona Dąbek oraz Wiceburmistrz Aleksandrowa Łódzkiego Piotr Adamczewski. Gratulacje popłynęły nie tylko do nagrodzo-

nych, ale również do ich rodziców, nauczycieli i dyrektorów szkół, którzy wspierają młodzież w zdobywaniu wiedzy i realizowaniu ambitnych celów.

Sukces aleksandrowskich uczniów po raz kolejny pokazuje, jak wielu młodych, utalentowanych ludzi mieszka i uczy się na terenie naszej gminy. Stypendystom serdecznie gratulujemy i życzymy, aby otrzymane wyróżnienia stały się dla nich motywacją do dalszego rozwijania pasji, zdobywania wiedzy oraz sięgania po kolejne sukcesy. (em)

Zadbaj o bezpieczeństwo swoich danych i zastrzeż PESEL

- w aplikacji mObywatel**
- przez stronę Gov.pl**
- w urzędzie gminy lub miasta**

Kancelaria Prezesa Rady Ministrów

Czy wiesz, że w naszej gminie działa EcoHarmonogram?

Zapomnij o regularnym sprawdzaniu terminów wywozu śmieci – aplikacja **EcoHarmonogram** zrobi to za Ciebie!

Pobierz aktualny grafik dla swojego adresu i otrzymuj **automatyczne powiadomienia** o nadchodzących odbiorach prosto na telefon.

Ciesz się porządkiem i spokojem dzięki zawsze aktualnym danym w zasięgu ręki.

Razem zadbajmy o nasze środowisko!

- informacje o PSZOK
- wyszukiwanie harmonogramu po adresie
- powiadomienia o terminie odbioru odpadów komunalnych

Pobierz teraz **BEZPŁATNĄ APLIKACJĘ** i korzystaj z harmonogramu wywozu odpadów **W TWOIM MIEŚCIE!**

SEZON KULTURALNY 2026/2027

**ZAPISY NA ZAJĘCIA
DO 25.09.2026
w formie online
na ackkultura.pl**

- J. HISZPAŃSKI – GR. POCZĄTKUJĄCA
- J. ANGIELSKI DLA SENIORA – GR. POCZĄTKUJĄCA
- J. ANGIELSKI – KONWERSACJE
- J. WŁOSKI – GR. POCZĄTKUJĄCA
- J. WŁOSKI DLA SENIORA – GR. POCZĄTKUJĄCA
- MODELARSTWO
- KREATYWNA RZEŻBA
- MODELARSTWO MOTORYZACYJNE "STEROWNIA"
- RYSUNEK I MALARSTWO
- RYSUNEK I MALARSTWO DLA DOROSŁYCH
- PISANIE IKON
- MOZAIKA
- CERAMIKA
- SZACHY DLA DZIECI – GR. POCZĄTKUJĄCA
- SZACHY DLA DOROSŁYCH – GR. POCZĄTKUJĄCA



Projekt finansowany ze środków budżetu państwa, przyznanych przez Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach programu „Nauka dla Społeczeństwa II”.

Zapraszamy do badania

GENERATION-A – jakość życia przez pokolenia, pilot badania populacyjnego w województwie łódzkim

Celem projektu jest **ocena jakości życia** mieszkańców Aleksandrowa Łódzkiego i okolic oraz zbadanie wpływu czynników genetycznych, społecznych i środowiskowych na stan zdrowia obecnych i przyszłych pokoleń.

Poszukujemy:

- 5-osobowej reprezentacji rodziny składającej się z 3 pokoleń: dzieci, rodzice, dziadkowie
- Mieszkańców gminy Aleksandrow Łódzki
- Do badania mogą przystąpić dzieci powyżej 10 roku życia

Korzyści dla Ciebie:

Otrzymasz Indywidualny Raport Uczestnika Badania, w którym będą zawarte:

- Wyniki badań diagnostycznych – wraz z zaleceniami wydanymi przez lekarza
- Raport z analizy składu ciała
- Raport z przesiewowych badań psychologicznych – opracowany przez psychologa

Rodzinne badanie populacyjne – dla zdrowia przyszłych pokoleń!
Tvoja próbka, nasza misja!

Więcej informacji: www.biobank.uni.lodz.pl/generation-a



ZGŁOŚ SIĘ!
Tel: 533 543 841
biobank@biol.uni.lodz.pl



BEZPŁATNE ZABIEGI DLA ZWIERZĄT

Urząd Miejski w Aleksandrowie Łódzkim informuje o programie opieki nad zwierzętami:

SZCZEPIENIA PRZECIWKO WŚCIEKLIŹNIE

do końca roku tylko i wyłącznie w
Przychodnia Weterynaryjna VETKA
ul. Wojska Polskiego 69
od poniedziałku do niedzieli

STERYLIZACJE/ KASTRACJE ORAZ CZIPO- WANIE

Zabiegi bezpłatnego czipowania oraz sterylizacji i kastracji wykonywane są w dwóch placówkach:
Przychodnia Weterynaryjna VETKA ul. Wojska Polskiego 69 od poniedziałku do niedzieli
oraz
Gabinet Weterynaryjny Artur Kotarba ul. Bratoszewskiego 21 od poniedziałku do soboty.

OGŁOSZENIA DROBNE

- Sprzedam nową elektryczną damkę. Koła 26, amortyzatory, bateria 14,5AH. Cena 2300.- PLN. Tel. 508 371 743.
- Higienizacja. Tel. 501 683 404
- Zamienię mieszkanie komunalne 30 mkw na większe 2-3 pokojowe. Tel. 793 623 074
- Sprzedam żyrandol mosiężny z kinkietem 120 zł i stojącą lampę drewnianą PRL 40 zł tel. 695 446 559
- Kupię działkę budowlaną w Aleksandrowie. Rąbieniu, Konstancynie. Może być z domkiem tel. 577 857 823
- Kupię działkę budowlaną w Aleksandrowie, może być z domem tel. 696 480 092
- Język niemiecki, korepetycje i nauczanie, tel. 577 436 603
- Sprzedam kompletny Overlock 3 nitkowy marki JUKI, tel. 730 776 684
- Sprzedam kozie mleko i jajka, tel. 608144004
- Sprzedam mieszkanie w bloku o pow. 59mkw nad Zbiornikiem Jezioro, gm. Dobra. Tel. 695 174 400
- Szukam pokoju lub kawalerki z możliwością zameldowania, tanio. Tel. 794 320 699
- Wynajmę mieszkanie M-3 50mkw, parter, os. Słoneczne. tel. 605 733 602

- Sprzedam króliki hodowlane. tel. 603 733 602
- Oddam tapczan dwuosobowy. tel. 533 482 859
- Sprzedam tanio dwa fotele skórzane stan bdb tel. 696 230 075
- Sprzedam Seat CORDOBA 1.4 2008 rok produkcji, przebieg 71 250 km. Tel. 886 160 378
- Kupię podłokietnik do samochodu SUZUKI VITARA tel. 798 484 074
- Sprzedam M3 parter i 1p. Sprzedam garaż Daszyńskiego. Sprzedam działki budowlane: Rąbień, Bechcice, Beldów TEL. 794-71-78-78
- Sprzedam wózek inwalidzki elektryczny 785 254 767
- Sprzedam mieszkanie 3 pokoje – 56mkw. 2 piętro ul. Daszyńskiego 7. Tel. 730 77 66 84
- Sprzedam krawędziarki drewniane o wym. 7 cm x 7 cm dł. 200 cm oraz 6 cm x 8 cm dł. 160 cm. Tel. 693 783 161
- Sprzedam rowery aluminiowe- damski nowy GIANT i używany męski TREK. Koła 26 cali. Tel. 693 783 161
- Sprzedam szyby o wym. 4mm x 40 cm x 1000cm tel. 693 783 161
- Sprzedam małą pralkę Tel. 693 783 161

- Sprzedam VOLVO S60 rok 2008. Tel 602 755 914
 - Sprzedam 2 pralki wirówki „Światowit” 503 068 515
 - Sprzedam sprzęt budowlany m.in. rusztowanie elewacyjne Baumann, rusztowanie warszawskie, 2 wciągarki, 2 betoniarzki, kostkę brukową, kamień polny i okna plastikowe używane: 503 068 515
 - Wywiozę wszystkie zbędne graty, wycena i dojazd gratis Tylko zadzwonić tel: 500 551 929
 - Kupię pamiątki z PRL-u, zabawki, kryształ, zegarki, obrazy, starocie i inne. Tel: 519 691 609
 - Zamienię dwa pokoje z kuchnią, na większe (3 pokoje z kuchnią) na komunalne lub spółdzielcze – 501 509 535
 - Mężczyzna lat 55 szuka pracy dorywczej typu koszenie trawy jakieś prace porządkowe w ogrodzie. Pan jest sumienny punktualny i dyspozycyjny. Wszelkie oferty poproszę na numer tel 696 280 219
 - Sprzedam maszynę do szycia Łucznik walizkowa mało używana. Cena do uzgodnienia 42 276 15 66
- OGŁOSZENIA PRZYJMOWANE SĄ POD NUMEREM TELEFONU 42 270 03 42 LUB MAILOWO: redakcja@aleksandrow-lodzki.pl**



Biblioteka Publiczna
im. Jana Machulskiego
w Aleksandrowie Łódzkim

Książki są dostępne w Filii nr 2, ul. Dmowskiego 4

Magdalena Czubaszek - Będziesz wrzeszczeć. Dziewczyny na polskiej scenie alternatywnej lat 80



To książka, która udowadnia, że w czasach, gdy szarość była obowiązkowym kolorem rzeczywistości, niektóre dziewczyny postanowiły dodać do niej odrobinę hałasu, buntu i brokatu (nawet jeśli tego ostatniego czasem brakowało w sklepach).

To opowieść o kobietach, które nie czekały na zaproszenie do męskiego świata muzyki — same weszły na scenę, podkreśliły wzmacniacze i powiedziały: „teraz gramy po swojemu”. Jest tu energia, odwaga, chaos twórczy i sporo historii, które brzmią tak, jakby ktoś połączył koncert punkowy, domową imprezę i rozmowę przy herbacie o trzeciej nad ranem.

Książka przypomina, że alternatywa nie była tylko muzyką — była sposobem na oddychanie w czasach, gdy wielu osobom próbowano mówić, jak mają żyć, wyglądać i myśleć. A dziewczyny? One zamiast grzecznie przytakiwać... wrzeszczały. I bardzo dobrze, bo dzięki temu dziś możemy ich posłuchać.

Marta Konek - Ino bzykanie we łbie

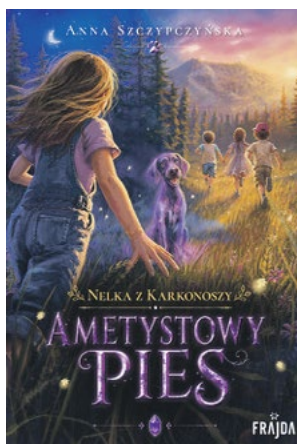


Czytając powieść okazuje się, że pszczoły mają więcej rozsądku niż niejeden człowiek, a Marceli Żukowski udowadnia, że można być jednocześnie filozofem, pszczelarzem i wiejskim gawędziarzem.

To nie jest zwykła opowieść o miodzie i pasiece — to słodko-gorzka mieszanka wspomnień, przyrody, miłości, sąsiedzkich zawirowań i ludzkich dziwactw. Marceli snuje swoje historie tak, jakby siedział z nami przy herbacie (albo czymś mocniejszym) i mówił: „a teraz posłuchajcie, co to się kiedyś działo...”.

Marta Konek z humorem zagląda do ludzkich głów, gdzie czasem nie ma wielkich dramatów, tylko właśnie to tytułowe „bzykanie” — myśli, wspomnienia i małe szaleństwa, które robią nam w duszy niezły harmider. To książka o tym, że życie nie zawsze musi być wielką epopeją — czasem wystarczy pszczoła, stara historia, dobry kompan i odrobina dystansu.

Anna Szczypczyńska — Ametystowy pies



Anna Szczypczyńska zabiera czytelników w podróż po Karkonoszach, gdzie zwykle wakacje szybko zamieniają się w misję pełną zagadek, przyjaźni i odrobiny magii. Nela odkrywa, że świat jest dużo ciekawszy, kiedy nie tylko patrzymy, ale naprawdę zauważamy to, co wokół nas.

To ciepła, pełna humoru opowieść o odwadze, zaufaniu i tym, że czasem najważniejsze rzeczy są niewidoczne gołym okiem. Idealna dla młodszych czytelników, ale też dla dorosłych, którzy gdzieś po drodze zgubili przekonanie, że magia może czaić się za rogiem... albo właśnie za krzakiem w karkonoskim lesie.

Jeśli szukacie książki, która pachnie lasem, przygodą i małym cudem — dajcie się poprowadzić ametystowemu przewodnikowi. Tylko uwaga: po tej lekturze każdy napotkany pies może wyglądać trochę bardziej magicznie.

KINO
SPÓJNIA
KINED by Charlie



www.kinospojnia.pl | tel: 726 506 506

11 września PIĄTEK

16:15 Psi patrol i dinozaury (90') - USA, Kanada
17:40 Totalna magia 2 (129') - USA
19:50 Nie patrz w dół 2 (110') - USA

12 września SOBOTA

11:40 Psi patrol i dinozaury (90') - USA, Kanada
13:15 Marsupilami (100') - Francja
POKAZ SPECJALNY (BILETY PO 20 ZŁ)
15:00 Dzień dziecka księdza Jana Kaczkowskiego (75') - Polska
16:15 Totalna magia 2 (129') - USA
BABSKI WIECZÓR Z KINEM SPÓJNIA (bilety dla Pań po 20 zł)
18:30 Spa weekend (97') - USA
20:10 Nie patrz w dół 2 (110') - USA

13 września NIEDZIELA

10:50 Pucio kocha zwierzaki (45') - Polska
11:40 Psi patrol i dinozaury (90') - USA, Kanada
13:15 Marsupilami (100') - Francja
POKAZ SPECJALNY (BILETY PO 20 ZŁ)
15:00 Dzień dziecka księdza Jana Kaczkowskiego (75') - Polska
16:20 Totalna magia 2 (129') - USA
18:30 Spa weekend (97') - USA
20:10 Nie patrz w dół 2 (110') - USA

19 września SOBOTA

11:10 Tedi i magiczna lampa (94') - Hiszpania
12:45 Marsupilami (100') - Francja
14:25 Tedi i magiczna lampa (94') - Hiszpania
POKAZ SPECJALNY (BILETY PO 20 ZŁ)
16:10 Mistyczka (88') - Polska
17:40 Totalna magia 2 (105') - USA
19:55 Spa weekend (97') - USA

20 września NIEDZIELA

PORANEK MALUCHA (bilet dla dziecka 19 zł)

10:15 Tedi i magiczna lampa (94') - Hiszpania
11:50 Marsupilami (100') - Francja
13:30 Tedi i magiczna lampa (94') - Hiszpania
15:05 Totalna magia 2 (105') - USA
TRANSMISJA KONCERTU ANDRE RIEU
17:20 Andre Rieu. Niech żyje Maastricht ! (170') - Holandia
20:15 Spa weekend (97') - USA

25 września PIĄTEK

18:00 Tedi i magiczna lampa (94') - Hiszpania
MĘSKI WIECZÓR Z KINEM SPÓJNIA (bilety dla Panów po 20 zł)
19:40 W sercu dziczy (101') - USA

26 września SOBOTA

11:30 Luna rozgadana świnka (90') - Francja
13:00 Tedi i magiczna lampa (94') - Hiszpania
14:35 Marsupilami (100') - Francja
17:50 Totalna magia 2 (105') - USA
20:00 W sercu dziczy (101') - USA

27 września NIEDZIELA

PORANEK MALUCHA (bilet dla dziecka 19 zł)
10:20 Luna rozgadana świnka (90') - Francja
11:55 Tedi i magiczna lampa (94') - Hiszpania
13:30 Tedi i magiczna lampa (94') - Hiszpania
15:05 Totalna magia 2 (105') - USA
TRANSMISJA KONCERTU ANDRE RIEU
17:20 Andre Rieu. Niech żyje Maastricht ! (170') - Holandia
20:15 W sercu dziczy (101') - USA

30 września ŚRODA

19:00 Lalka (160') - Polska

2 października PIĄTEK

17:50 Zapomniana wyspa (98') - USA
19:30 Lalka (160') - Polska

Życie u progu wrót do piekieł

o tym jak „Strefa interesów” (2023) Jonathana Glazera wstrząsa obrazem i dźwiękiem



Okiem
na film
filmowy kącik
Martyny Patory



www.szczypaszczenia.com

Każdy z nas doskonale zna historię Holokaustu i obozów zagłady – z lekcji historii, książek choćby „Kto ratuje jedno życie...” Jerzego Bieleckiego, czy reportaży Zofii Nałkowskiej „Medaliony”, ale również z filmów takich jak mocny i dosadny „Syn Szawła” (2015) w reż. László Nemes’a, „Życie za życie. Maksymilain Kolbe” (1991) w reż. Krzysztofa Zanussiego, które przybliży nam jednego z polskich duchownych w Auschwitz, czy niezwykle wzruszające „Życie jest piękne” (1997) w reż. Roberto Benigniego...

Jednak film Jonathana Glazera „Strefa Interesów” (2023) nie epatuje przepelnionymi brutalnością obrazami z wewnątrz obozu, ale pokazuje życie komendanta KL Auschwitz Rudolfa Hössa i jego rodziny. Stworzyli oni sobie wygodną, niemal idylliczną enklawę obok obozu koncentracyjnego Auschwitz otoczonego ogrodem, basenem i codzienną rutyną, podczas gdy sam komendant miał zaledwie kilka kroków do „pracy”.

Początek filmu to tylko tytuł, który powoli zanika w czerni i towarzyszy mu wyjątkowa, niepokojąca pełna dysonansów muzyka, która trwa w czerni przez pierwsze minuty seansu. Co uważam za ważny zabieg, bo film ukierunkowuje odbiorcę, na to co ma zwrócić uwagę - czyli dźwięk. Po chwili z dysonansów wyłania się śpiew sikorek, słowików, innych ptaków i szum rzeki, a z czerni wyłania się sielski wręcz wyidealizowany świat. Nasycona zielen, rzeka, nieznaczące góry pięknie zarośnięte drzewami oraz osoby zajmujące nieznaczną część kadru. Są jak bohaterowie z obrazów Caspara Davida Friedricha. Czyste schludne ubrania, mężczyźni kąpiący się w rzece, kobiety zajmujące się dziećmi – można rzec raj.

Nie bardziej mylnego...

Razem z bohaterami filmu podróżujemy do ich willi. Na początku wewnątrz domu nie słyszymy rozmów, ale niepokojące odgłosy wydobywające się zza kadru oraz odgłosy codzienności – skrzypiące drzwi, tupanie po schodach. Z czasem słyszymy rozmowy, ale głosy bohaterów dochodzą jakby z oddali. Kamera konsekwentnie trzyma nas na dystans. Dominuje plan ogólny, w którym bohaterowie są przedstawieni w przestrzeni, której funkcjonują. W tle nieustannie słychać życie toczące się w obozie: krzyki, rozstrzelanie, nieprzyjemny jaszgot, a w kontraście do tego jest pani

Höss, która pokazuje swojej malutkiej córeczce kwiaty, albo jej syn bawiący się złotymi zębami, czy impreza rodzinna przy basenie na terenie posesji. I pomimo sielskiej przestani, którą otaczają się Hössowie, ma ona w sobie niemiecki porządek i surowość. Wszystko ma swoje miejsce i czas. Idealnie przycięte trawniki, wyplewione chodniki, rabaty pełne kwiatów, a każda służąca zna swoje miejsce. Jedna sprząta, druga podaje jedzenie, a trzecia zajmuje się małą Annagret. Zaś robotnicy pielęgnują ogród, czyszczą buty – zajmują się głównie posesją. Wszystko działa „perfect”, nawet Rudolf jako ojciec sprawdza się bez zarzutu – no ale te dźwięki zza płotu, ciągle je słyszymy mocno działając na wyobraźnię. A delikatna kolor korekcja jaką jest desaturacja obrazu, działa w odpowiedni sposób czyniąc obraz wręcz stalowym i nie-naturalnie czystym – idealnym.

Emocjonalna powściągliwość atutem filmu

Muszę przyznać, że decyzja reżysera oraz operatora, aby poprowadzić film bez emocjonalnego przywiązania się do bohaterów jest majstersztykiem. Jak wcześniej zaznaczyłam dominuje plan ogólny, ale ujęcia oscylują od planu totalnego (czyli krajobraz zajmuje większą część kadru, a człowiek jest tylko jej nieznacznym elementem) po maksymalnie plan średni (taki kadr, który pokazuje człowieka od pasa w górę). Łukasz Żal prowadzi kamerę w taki sposób, że bohaterowie są dokumentowani w sposób beznamiętny – z dystansu, co osobiście kojarzy mi się z monitoringiem. Odbiorca staje się obserwatorem niewygodnej rzeczywistości. Uważam, że to bardzo dobry zabieg, bo oglądanie dylematów bohaterów wydaje się wręcz kuriozalne, w stosunku do sytuacji, w której się znajdują. Tym

właśnie zabiegiem Glazer góruje nad „Norymbergą” (2025), którą również niedawno widziałam. O ile w filmie Jamesa Vanderbilta duże zbliżenia na Göringa i psychologa Douglasa Kelley’ego mają budować napięcie między bohaterami, to ich konsekwencją staje się niebezpieczne przesunięcie perspektywy. Widz zaczyna nie tylko obserwować zbrodniarza, ale z nim sympatyzować. Rozumiem zamysł stojący za tym rozwiązaniem, jednak jego wydźwięk pozostawia dysonans poznawczy. Film próbuje zdefiniować zło, obalić mit Übermenscha, ale uważam, że się to nie udaje. Göring grany przez Russela Crowe, do końca jest nadczłowiekiem, który nawet po śmierci wpływa na losy bohaterów. Tymczasem Glazer konsekwentnie odmawia nam tej bliskości. Nie pozwala wejść do głowy Hössa, ani innych, aby uczynić z nich bohaterów, z którym można się utożsamić. I właśnie ta emocjonalna powściągliwość staje się najmocniejszym punktem „Strefy interesów”.

Promyk nadziei

W filmie pojawia się też ciekawy zabieg wykonany przez operatora Łukasza Żala, w którym wykorzystał kamerę termowizyjną FLIR, która rejestruje ciepło - nie światło. Zarejestrowany obraz jest wyraźnym pęknięciem wizualnym w stosunku do surowego wyidealizowanego i beznamiętnego świata Hössów i dzięki temu te sekwencje stają się czymś pomiędzy jawą, a snem. Poprzez mocny kontrast głębokich czarni i mocnego rozświetlenia podkreślają, że w tym brudnym od śmierci i zamordyzmu świecie istnieje promyk nadziei.

„Wiesz, czemu się tak stało? Bo ludzie na to pozwolili”

Film porusza bardzo ważny dylemat moralny, czy w świecie zagłady da się żyć normalnie? Czy człowiek

jest w stanie pomimo swoich kontrowersyjnych poglądów traktować drugiego jak plagę robactwa, gdzie tworzy się konflikt między koniecznością usunięcia, a pozostawienia – dzisiaj wiemy, że nie tylko dawniej, ale i dzisiaj tak się dzieje – spojrzmy chociaż na wojnę w Strefie Gazy. Role się odmięły...

Pytania i myśli, które dudnią po seansie w głowie, sprowadzają się do jednego: co ja, jako prosty, szary człowiek, mogę zrobić, aby choć trochę odmienić los drugiego człowieka, a może nawet losy świata? Ale pojawia się też druga myśl: nie chciałabym dożyć czasów, w których przyszło żyć naszym przodkom.

Po seansie w głowie pozostały mi słowa, które choć nie padają w tym filmie, doskonale podsumowują całe zło wojny. Pierwsze to oczywiście zdanie Zofii Nałkowskiej: „Ludzie ludziom zgotowali ten los”. Drugie pochodzi z filmu „Norymberga” (2025), w którym sierżant Howie Triest mówi: „Wiesz, czemu się tak stało? Bo ludzie na to pozwolili”. I chyba właśnie te dwa zdania najlepiej oddają to, co zostaje w głowie po seansie. Zło nie zawsze zaczyna się od wielkich decyzji. Czasem zaczyna się od milczenia, obojętności i przyzwolenia.



Ebi Smolarek. Od wspomnień do przyszłości



Jego nazwisko od lat budzi emocje wśród polskich kibiców. Gole przeciwko Portugalii, hat-trick z Kazachstanem, historyczny awans reprezentacji Polski na Euro 2008 i występy w największych europejskich ligach – to tylko część historii Euzebiusza Smolarka. Dziś byłby reprezentant Polski wraca do wspomnień, ale przede wszystkim patrzy w przyszłość, dzieląc się swoim doświadczeniem z młodymi piłkarzami.

Wszystko zaczęło się w Aleksandrowie Łódzkim

To właśnie tam, choć urodził się w Łodzi, dorastał w rodzinie, w której piłka nożna od zawsze była czymś więcej niż tylko sportem. Jego ojciec, Włodzimierz Smolarek, był legendą Widzewa Łódź i reprezentacji Polski. Sukcesy ojca sprawiły, że futbol od najmłodszych lat był obecny w życiu przyszłego reprezentanta.

– Urodziłem się w Łodzi, mieszkaliśmy w Aleksandrowie. Mój tata grał w wielkim Widzewie, później wyjechaliśmy do Niemiec, gdzie występował w Eintrachcie Frankfurt, a następnie całą rodziną trafiliśmy do Holandii – wspomina Ebi Smolarek.

To właśnie w Holandii rozpoczęła się jego wielka piłkarska droga. W wieku 12 lat trafił do akademii Feyenoordu Rotterdam. Kilka lat później spełniło się jedno z jego największych marzeń.

– Gdy miałem 18 lat, zagrałem pierwszy mecz w pierwszej drużynie Feyenoordu. To był dla mnie ogromny sukces – mówi.

Od Feyenoordu do reprezentacji Polski

Kolejne lata przyniosły występy w znanych europejskich klubach. Borussia Dortmund, Racing Santander, Bolton Wanderers, a także zespoły z Grecji, Polski i Holandii – kariera Smolarka prowadziła przez wiele miast, lig i stadionów. Jednak dla polskich kibiców najważniejsza pozostanie przede wszystkim jego gra z orzelkiem na piersi.

Ebi Smolarek rozegrał 47 meczów w reprezentacji Polski i zdobył bramki, które na stałe zapisały się w historii polskiego futbolu. Dwukrotnie trafił przeciwko Portugalii, popisał się hat-trickiem w spotkaniu z Kazachstanem, a jego gole przeciwko Belgii przypieczętowały historyczny, pierwszy awans reprezentacji Polski na mistrzostwa Europy.

Wspomina również udział w najważniejszych turniejach.

– Grałem na mistrzostwach świata w Niemczech w 2006 roku i na mistrzostwach Europy w 2008 roku – podkreśla.

Nie brakuje też klubowych wspomnień, które po

latach wciąż wywołują emocje. Jednym z takich momentów była bramka przeciwko Schalke.

– Strzeliłem gola przeciwko Schalke i przez to nie zostali mistrzem Niemiec – wspomina z uśmiechem.

Na swojej drodze spotkał także wielu wielkich rywali. Za jednego z najtrudniejszych uznaje słynnego defensora Realu Madryt.

– Pepe się nazywa. Znacze? – żartuje podczas spotkania z młodzieżą.

Najważniejsze było myślenie

Dziś Ebi Smolarek chętnie przekazuje swoje doświadczenie młodym zawodnikom. Podczas treningów i spotkań nie mówi wyłącznie o technice czy szybkości. Jego zdaniem kluczowe znaczenie ma sposób myślenia na boisku.

– Trzeba szybciej myśleć niż przeciwnik. Trzeba wiedzieć, gdzie będzie piłka. Nie musisz być najszybszy. Ja może nie byłem najsilniejszy ani najszybszy, ale szybciej myślałem – tłumaczy młodzieży.

To właśnie umiejętność przewidywania i czytania gry uważa za jedną z najważniejszych cech piłkarza.

– Patrz na piłkę, ruszaj się, nie stój. Trzeba się cały czas ruszać. Czytaj grę. Ucz się - powtarza młodym zawodnikom.

Dla dzieci i młodzieży możliwość spotkania z byłym reprezentantem Polski to także okazja do poznania historii polskiej piłki z pierwszej ręki. Smolarek zwraca uwagę, że warto obserwować najlepszych i analizować ich zachowanie na boisku.

Fundacja im. Włodzimierza Smolarka

Piłkarska historia rodziny Smolarków trwa również poza największymi stadionami. W Uniejowie działa Fundacja imienia Włodzimierza Smolarka, która powstała z inicjatywy rodziny. Jej celem jest stworzenie dzieciom i młodzieży dobrych warunków do rozwoju sportowego.

– Jako rodzina mieliśmy taki pomysł. Wiedzieliśmy, że jest tutaj stadion imienia mojego taty i chcieliśmy zrobić fundację oraz ofertę dla dzieciaków. Mogą tutaj przyjechać, mają dobre warunki, mogą brać udział w obozach – wyjaśnia Ebi Smolarek.

Fundacja nie ogranicza się wyłącznie do piłki nożnej. Organizowane są również inne aktywności, między innymi obozy tenisowe. Wszystko po to, aby sport stał się dla młodych ludzi nie tylko sposobem na osiąganie wyników, ale również przestrzenią do nauki, rozwoju i realizowania marzeń.

– To dla naszej rodziny bardzo ważne, żeby nazwisko Smolarek dalej żyło i żeby ta historia się rozwijała – podkreśla.



Od marzenia do kolejnych pokoleń

Historia Euzebiusza Smolarka to opowieść o chłopaku z Aleksandrowa Łódzkiego, który dzięki talentowi, pracy i determinacji przeszedł drogę przez europejskie stadiony aż do reprezentacji Polski. To także historia syna wielkiego piłkarza, który stworzył własną, niezależną drogę i sam stał się jednym z symboli polskiego futbolu.

Dziś, kiedy zakłada korki i wychodzi na boisko razem z młodymi zawodnikami, nie chodzi już wyłącznie o wspomnienia.

– Zobaczmy, czy jeszcze formę mam – żartuje.

Za tym uśmiechem kryje się jednak coś więcej. Chęć przekazywania doświadczenia, inspirowania kolejnych pokoleń i pokazania, że sukces zaczyna się od marzenia, ale wymaga pracy, ruchu i umiejętności patrzenia tam, gdzie za chwilę znajdzie się piłka. Ebi Smolarek chętnie wraca do rodzinnego miasta – Aleksandrowa Łódzkiego. Spędził kilka wakacyjnych tygodni wspólnie z rodziną w naszym mieście. Jego młodszy syn należy do szkoły Feyennordu Rotterdam. Jest szansa, że pójdzie w ślady dziadka i taty! Telewizja Aleksandrów zrealizowała reportaż: „Ebi Smolarek. Od wspomnień do przyszłości...”, na który serdecznie zapraszamy na facebooka lub youtube Telewizji Aleksandrów Łódzki.

Euzebiusz Smolarek jest Honorowym Obywatelom Aleksandrowa Łódzkiego.

Kariera nie do zatrzymania

Aleksandrowianka Julita Piasecka wraz z seniorską reprezentacją Polski w siatkówce, zajęła 4. miejsce podczas tegorocznych mistrzostw Europy. To wielki sukces białoczerwonej drużyny, do której Julita dołączyła nie tak dawno.

Wychowanka UKS Czwórki Aleksandrów na co dzień występuje w klubie KS DevelopRes Rzeszów. Kariera rozpoczęła się w rodzinnym mieście od pierwszego treningu i miłości do siatkówki. Sport miała we krwi. Rodzina zaszczyliła ją, a Julita zamieniła ją w swoją wielką drogę.

– Jednym z pierwszych sukcesów było zajęcie trzeciego miejsca podczas mistrzostw Polski w mini siatkówce. To był pierwszy dla mnie bardzo ważny medal – wspominała Julita w reportażu realizowanym przez Telewizję Aleksandrów.

Talent szybko zaprowadził ją do młodzieżowej reprezentacji Polski. Marzenia zaczęły nabierać realnych kształtów.

– Bardzo ją wspieramy i cieszymy się z każdego meczu. Kibicujemy Julicie z całego

serca, często jeździmy na mecze – wspomina Małgorzata Piasecka, mama, a wcześniej siatkarka ŁKS.

Julita mogła wybrać modeling, wybrała siatkówkę. I dziś wiemy, że był to strzał w dziesiątkę. Klubowe sukcesy były kolejnymi krokami na drodze do największego marzenia. Gry w seniorskiej reprezentacji Polski.

– Emocje są niesamowite, może będę nieskromny, ale ja wiem, że Julita zagra w seniorskiej reprezentacji – mówił nam jeszcze na kilka miesięcy przed debiutem tata Julity Radek Piasecki.

A potem przyszedł ten moment. Debiut w reprezentacji Polski i białoczerwone barwy. Pierwszy mecz w seniorskiej reprezentacji zaliczyła w maju 2023 roku. Podczas tegorocznych mistrzostw Europy Polki zameldowały się w najlepszej czwórce. Julita była częścią tej wyjątkowej drużyny. Z Aleksandrowa na europejskie parkiety. Julita Piasecka to dziś nie tylko reprezentantka Polski, ale także wspaniała ambasadorka naszego miasta.

w świecie **SPORTU**

Michał Kiński



fot. Polska Siatkówka

Młodzi lekkoatleci na europejskich salonach



Dwudziestu czterech uczniów Sportowej Szkoły Podstawowej nr 3 w Aleksandrowie w dniach 26-30 sierpnia, brało udział w międzynarodowych zawodach lekkoatletycznych European Kids Athletics Games Brno 2026. To jedno z największych zawodów lekkoatletycznych dla najmłodszych sportowców. Ponad 2500 zawodników z Europy i pierwszy raz zagościła reprezentacja USA.

- Odnotowaliśmy bardzo dobre wyniki, rekordy życiowe. To było kolejne doświadczenie, a przede wszystkim miło wspólnie spędzony czas zawodników, trenerów i rodziców – zaznacza Robert Kowalski, trener i wicedyrektor szkoły.

Reprezentanci szkoły w TOP 10:

2 miejsce w skoku w dal 2015 Zuzanna Ziąbka - 4.60

4 miejsce w rzucie piłką palantową 2015 Michał Pawlak - 49.09

4 miejsce sztafety chłopców 4x60 m 2015 Michał Pawlak, Beniamin Grotowski, Jakub Janczak, Bruno Świerzewski - 36.27

6 miejsce sztafety dziewcząt 4x60m 2015 Miła Tarczyńska, Abigail Staniszeński, Oliwia Łopata, Zuzanna Ziąbka - 35.89

7 miejsce w biegu 60m 2015 Zuzanna Ziąbka - 8.82

8 miejsce w skoku w dal 2013 Franciszek Lubracki - 5.24

9 miejsce sztafeta chłopców 2013 Kacper Stoliński, Franciszek Lubracki, Adrian

Plem, Michał Wielgosz - 32.38

10 miejsce w skoku w dal 2015 Miła Tarczyńska - 4.07

10 miejsce w biegu na 600 m 2015 Oskar Muzioł - 1:54.68

10 miejsce w skoku wzwyż 2013 Franciszek Lubracki - 1.48

10 miejsce w skoku wzwyż 2014 Ines Walczak - 1.38

Wartościowe wyniki uzyskali:

Nikola Brach - 1:59.76 w biegu na 600m 2015

Antoni Ochota - 2:00.70 w biegu na 600m 2015

Maja Tomczyk - 2:56.87 w biegu na 800m 2014

Barbara Malesa - 2:55.27 w biegu na 800m 2014

Antonina Wojciechowska - 3:08.55 w biegu na 800m 2014

Katarzyna Jakubiak - 1.38 w skoku wzwyż 2014

Filip Wojciechowski - 1.33 w skoku wzwyż 2014

Mikołaj Rosa - 8.79 w biegu na 60m 2014

Lena Rosiak - 2:50.99 w biegu na 800m 2013

Igor Szczurowski - 2:30.57 w biegu na 800m 2013

Trenerzy: Joanna Gałaj, Elżbieta Majcher, Dominik Adamczewski, Sylwester Bednarek i Robert Kowalski.



festiwal
sztuk
różnych

* BURMISTRZ ALEKSANDROWA ŁÓDZKIEGO JACEK LIPIŃSKI ZAPRASZA *

20 WRZEŚNIA
2026  OD GODZ. 14.00 

SOUND'N'GRACE

XXII FESTIWAL
SZTUK RÓŻNYCH
PROGRAM (SCENA GŁÓWNA):

14.00 KAPELA
ALEKSANDROWIANIE
14.30 WALCE I TANGA ŚWIATA -
RENATA BANACKA, MICHAŁ
MAKUŁSKI, IREK WALCZAK
15.30 ROZSTRZYGNIECIE
KONKURSU KULINARNEGO
16.15 NATĘŻENIE ŚWIADOMOŚCI -
WIDOWISKO MUZYCZNE
17.30 SAD SMILES
19.00 SOUND'N'GRACE

DODATKOWO: WARSZTATY KULINARNE (HALA NAMIOTOWA), POKAZY CYRKOWE, PREZENTACJE KULINARNE
KÓŁ GOSPODYŃ WIEJSKICH (10 DOMKÓW), SZAFFING, KAWIARENKA OPS

PARK MIEJSKI, PLAC KOŚCIUSZKI W ALEKSANDROWIE ŁÓDZKIM

